



"Energia" Zbigniewa Gutkowskiego i "Safran" Marca Guillemot (fot. Bjoern Kils/NYmediaBoat.com)

Zbigniew „Gutek” Gutkowski wystartował z Nowego Jorku do próby pobicia rekordu w samotnym przepłynięciu Atlantyku z zachodu na wschód. Jeszcze niedawno pisaliśmy o Francisie Joyonie, któremu udało się ta próba dokładnie na tej samej trasie: Ambrowe Light (Nowy Jork) – Lizard Point (linia na Kanale Angielskim). Francuz ustanowił nowy rekord: 5 dni, 2 godz. i 56 min., ale płynął trimaranem. Gutek stara się zaś pobić rekord jachtów jednokadłubowych, który obecnie dzierży Brytyjczyk Alex Thompson. Nasz żeglarz opuścił wczoraj Nowy Jork i o 19.31 czasu lokalnego przekroczył linię startu.

W tej historii jest kilka ciekawostek. Tuż przed Gutkiem, o 19.19 wystartował również inny żeglarz – Bretończyk, Marc Guillemot. W dodatku płynie na jachcie tej samej klasy OPEN 60. A więc to pierwsze w historii nieoficjalne regaty match – racingowe, a w dodatku ich zwycięzca ma szansę na pobicie rekordu Atlantyku z zachodu na wschód. Jakby tego było mało, jacht Gutka to właśnie ta jednostka, na której Alex Thompson ustanowił obecny rekord, odkupiona od grupy Imoca Hugo Boss, obecnie w brandingu Energi – swoją drogą, jacht w nowych barwach

prezentuje się wspaniale w stosunku do swojego poprzedniego czarno białego wcielenia. To z tej łódki Alex Thompson skakał w garniturze na główkę z uchylnego kila (zobacz: <http://www.youtube.com/watch?v=B2PQfJ2SAg4>

).

Zbigniew „Gutek” Gutkowski opowiada o rejsie {vimeo}69241768{/vimeo}

Żeglarze chcą poprawić czas 8 dni, 22 godz. i 8 minut. Podejmując wyzwanie we dwójkę, mogą doprowadzić do sytuacji, gdy obaj pobiją poprzedni rekord, ale tylko jeden z nich przejmie palmę pierwszeństwa. Może się to też nie udać żadnemu z nich.

Północny Atlantyk, jak już pisaliśmy przy okazji zakończenia regat [OSTAR](#), to bardzo twarda szkoła dla samotnego żeglarza, choć tym razem panowie płyną z wiatrem. Jednym z największych zagrożeń, które może szybko zakończyć rejs jest zderzenie z wielorybem, których liczne stada migrują w tym regionie.

Zapowiada się bardzo emocjonująca walka dwóch świetnych żeglarzy. Postęp Energi można śledzić na stronie <http://energasailing.pl> w prawym górnym rogu, pod zakładką „tracking”.

autor: Aleksander Hanusz